# DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEM. KRAOJI

Nr.741 CZWARTEK 28.WRZEŚNIA 1944 r. ROK V.


## NA FRONCIE WARSZAWY.

Komunikat gen.Bora głosi,że w śródmieściu nieprzyjaciel rozbudowuje swe obronne stanowiska i przejścia pod domami. Na Mokotowie ciężkie walki,przy dużych obustronnych stratach. Na Żoliborzu walki lokalne. Otrzymaliśmy nowe zrzuty broni i żywności sowieckiej. W drugiej części komunikatu podano,że oddziały AK,walczące na Podkarpaciu,zniszczyły koło Dobczyc cały batalion niemieckiej policji. W ciągu 7-godzinnej walki nieprzyjaciel poniósł straty sięgające 83 zabitych i 141 ciężej i lżej rannych. Straty własne nieznaczne. Zdobyto 7 samochodów,4 ciężkie karabiny maszynowe,5.ooo naboi,4o granatów,162 sztuki broni automatycznej lekkiej,koce i płaszcze. W rej.Tarnowa nasze oddziały walczące na tyłach wroga zniszczyły 6 oddziałów Wehrmachtu. Zdobyto 48 karabinów maszynowych,naboje oraz wiele innej broni. W Ciężkowicach wykolejony został transport wojskowy,parowów i wiele wagonów zniszczono.

Lord major Londynu odpowiedział depeszą prezydentowi Warszawy,iż Anglia nigdy nie zapomniała o Warszawie. "Dajemy co możemy,czynimy wszystkie wysiłki by Wam pomóc. Działalność nasza nie osłabnie póki Warszawa nie będzie wolna".

## IZBA GMIN O SPRAWIE WARSZAWY.

Wczoraj w Izbie Gmin toczyła się szeroka dyskusja o walczącej Warszawie oraz o stanowisku armii i Rosji wobec tego faktu. Kilkunastu posłów interpelowało min. Edena o powody odmowy Rosji udzielenia baz i pomocy Warszawie oraz poruszyło aresztowania i deportację członków polskiej AK,dokonanych na terenach zajętych przez Rosję. Jeden z posłów gen.Knox zadał szereg pytań min.Edenowi. M.i.dlaczego Rosja do 18.września odmawiała udzielenia baz dla samolotów angielskich i amerykańskich niosących pomoc Warszawie. Min.Eden oświadczył,że nigdy nie było mowy o locie samolotów brytyjskich do baz rosyjskich. Gen. Knox stwierdził z kolei,że do 3o.lipca rząd rosyjski wzywał polską AK w Warszawie by rozpoczęła powstanie,opanowała Wisłę i współpracowała z armią rosyjską w zdobyciu Warszawy,a z chwilą gdy powstanie wybuchło Rosja odmówiła zezwolenia na korzystanie z baz lotniczych i nie udzieliła walczącym Polakom pomocy. Gen.Knox domaga się więc,by dzisiejsze oświadczenie,które złoży prem.Churchill w Izbie Gmin miało odpowiedni rozgłos przez szczegółowe wykazanie,iż Anglia uczyniła wszystko dla udzielenia pomocy Warszawie, co tylko leżało w jej mocy. Min.Eden w odpowiedzi stwierdził,że rząd brytyjski i lotnictwo brytyjskie robiło wszystkie wysiłki w celu udzielenia pomocy,że rząd starał się doprowadzić do porozumienia polsko-rosyjskiego,uważając tę sprawę za najważniejszą aktualnie w obozie sprzymierzonych. Gen.Knox zapytał z kolei czy nie jest prawdą,że do dnia 14.bm.Rosja zajmowała wrogie stanowisko wobec powstania w Warszawie i odmawiała pomocy mimo,że ona jedna wzywała naród polski do powszechnego powstania? Min.Eden odpowiedział,iż jest to pytanie,które może być w Izbie dyskutowane,ale rząd odpowiedzią musi się poważnie zastanowić. Gen.Knox pyta dalej: Czy wiadomo już rządowi brytyjskiemu,że Rosja aresztuje i deportuje kombatanckie oddziały polskiej Armii Krajowej i jakie w tej sprawie min.Eden uczynił kroki, aby skończyć z tą aferą. Min.Eden : Tak jest, na naszą w tej sprawie interwencję rząd sowiecki udzielił informacji,iż nie uważa aby to było zgodne z prawdą i że oddziały polskiej AK walczą nadal wspólnie przy boku czerwonej armii. Gen.Knox : Czy wiadomo jest rządowi angielskiemu,iż rząd sowiecki deportuje i aresztuje osoby odmawiające złożenia przysięgi tzw.PKWN ? . Min.Eden odpowiedział,iż zwrócono na to uwagę rządowi sowieckiemu,lecz do tego czasu brak jest odpowiedzi. W końcu zapytał gen.Knox czy rząd brytyjski niema w Warszawie i Polsce swych oficerów łącznikowych, których raporty poinformowałyby dokładnie W.Brytanię o faktycznym,a ubolewania godnym stanie na terytorium Polski. Min.Eden stwierdził,że oficerowie łącznikowi przebywają w Polsce i nadsyłają raporty,które są podstawą do działalności rządu brytyjskiego. Inni posłowie interpelując w podobny sposób,że w tej sprawie stanowisko-

Anglii musi być jasne podkreślili odpowiedzialność W.Brytanii wobec swego sojusznika Polski i wobec zasad moralnych jakie W.Brytanię obowiązują. Ci sami posłowie stwierdzili zarazem,że ani rząd JKMości ani min.Eden nie mogą ponosić odpowiedzialności za działalność innego rządu sprzymierzonego,niemniej jednak sprawy te muszą być dyskutowane w Izbie Gmin celem całkowitego ich wyjaśnienia. Kończąc dyskusję min.Eden podkreślił,iż odpowiadając nader chętnie na wszystkie pytania,musi zauważyć, iż omawiane zagadnienie musi być traktowane z całą ostrożnością i rezerwą.

BOJ O HOLANDIE.

Kwatera sprzymierzonych ogłosiła,że pierwsza powietrzna dywizja brytyjska została wycofana z Arnheim na południowy brzeg rzeki Leck. Większość oddziałów wycofano w nocy z poniedziałku na wtorek. Przed swym wycofaniem się spadochroniarze przez lo dni wiązali najlepsze formacje niemieckie,co ułatwiło armiom sprzymierzonym uzyskać postępy na innych odcinkach. W Arnheim wylądowało 7-8 tys.skoczków, ponad 2.ooo z nich wycofało się na drugi brzeg. Pozostawić jednak musiano 1.2oo rannych spadochroniarzy. Mimo opuszczenia Arnheim klin pod tym miastem został już powiekszony na wschód i zachód. Walczące tu formacje SS poniosły ogromne straty. Brygada pancerna SS straciła 3/4 swych czołgów,dywizja grenadierów SS straciła 5o% swego stanu. Na zachód od tego odcinka dalsze postępy. Pod Genew utworzono przyczółek 3-kilometrowy na Mozie przy granicy Rzeszy. Na wschód od Turnhaut nawiązano łączność z wojskami kanadyjskimi. Niemcy rzucili w ostatnich dwóch dniach większą ilości samolotów do walk nad Holandią. W ciągu dwóch dni zestrzelono 65 niem.maszyn. Na granicy południowego Luxemburga zdobyto Greweldorn. Na północ od Epinalu dalsze postępy nad Mozelą. W Calais Niemcy zostali wyparci wgłąb miasta. Zrzucono znowu 1.5oo ton bomb na pozycje wroga."Atlantic Wall" donosi,iż kolumna aliantów posuwająca się z Beek na południowy wschód znajduje się już 35 km.od Duisburga.Alianci zdobyli tu miejscowość Kranen. Armia brytyjska rozpoczęła nowe uderzenie w rej. Antwerpii w kierunku na Utrecht. Zdobyto tu miejscowość Ost,gdzie były główne magazyny armii niemieckiej w Holandii,zawierające lo milionów porcji żołnierskich.W rejonie Belfortu uzyskano zyski terenowe. Na całym froncie od Akwizgranu po Mozelę wzmaga się z każdą chwilą ogień artyleryjski.

INNE FRONTY.

BAŁKANY. - Wczoraj wylądowały w Albanii oddziały komandosów brytyjskich drogą morską i powietrzną. Desant ma na celu uniemożliwienie Niemcom odwrotu z Bałkan. Ujawniono zarazem,że w ostatnich 11-tu dniach brytyjskie łodzie desantowe operowały wśród wysp dalmatyńskich,zajmując szereg wysp. Wczoraj zdobyto wyspę Pak.W Grecji powstańcy zdobyli miasto Samotraki. Na wyspie Lemnos Niemcy niszczą wszystkie urządzenia,wyspy Paris i Nixos są ewakuowane. Oddziały desantowe nawiązały łączność z oddziałami Tito,które wysadziły linię kolejową Villach-Udine. Na Węgrzech zacięte walki toczą się w rej.Szegedynu. Wojska rosyjsko-rumuńskie zdobyły miasta Makko i Foldiu.

WSCHOD. - Hitler wydał swym wojskom na Łotwie rozkaz bezpardonowej walki o każdy punkt. Estonia jest oczyszczana z resztkami.rozbitków. Rosjanie spychają wojska niemieckie do Rygi,wokół której zajęto 300 miejscowości. Zatopiono dwa statki ewakuacyjne,liczące 7.000 ton. Rosjanie rozpoczęli silny atak na Kłajpedę. Na pograniczu słowackim trwa walka o przełęcze,zajęto tu miejscowość Turka.

WŁOCHY. - Na odcinku adriatyckim zajęto miejscowości Savignano,Pellaria i przekroczono Rubikon. W Apeninach V.armia robi niewielkie postępy wobec silniejącego oporu Niemców,rzucających w bój coraz to nowe rezerwy. 8 mostów na Padzie było bombardowanych.

WOJNA LOTNICZA. - Wczoraj w dzień ponad 1.ooo samolotów amerykańskich bombardowało Kolonię,Düsseldorf,Cassel,Ludwigshafen,Koblencję,Moguncję i Botropp pod Essen. Nad Düsseldorfem odbyła się bitwa powietrzna. Straty własne wynoszą 49 maszyn,zniszczono 41 niemieckich. W nocy bardzo silny nalot RAFu na Karlsruhe,Frankfurt i Homberg. Karlsruhe pali się nadal po nalocie.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz.9.2o rano.

- Spadochroniarze polscy walczący pod Arnheim wycofali się również na południowy brzeg rzeki Leck. Odcinek nad Mozelą przybliża się coraz więcej do granicy niemieckiej. W Calais alianci znajdują się już 1 km.od portu. Wzięto 2.000 jeńców.

- Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów,na którym załatwiono szereg spraw aktualnych.